

Pamięć o sąsiadach

Wszyscy chyba pamiętamy słoneczne niedzielne popołudnie 20 sierpnia 1989 roku, kiedy to na terenie dawnego cmentarza żydowskiego - kirkutu - został odsłonięty skromny pomnik martyrologii zawichojskich Żydów ufundowany przez Chila Weinbauma, jednego z byłych mieszkańców naszego miasta, najprawdopodobniej przebywającego w Kanadzie.

Niestety, pomnik został zdewastowany, gdyż ktoś bezmyślnie zdarł z kamiennego cokołu zdobiące go artystyczne płaskorzeźby z kolorowego metalu. Wprawdzie podobne akty wandalizmu mają miejsce także na cmentarzach katolickich czy innych wyznań, ale ten przypadek mógł być odebrany również jako wyraz antysemityzmu, którym od czsu do czasu posługują się nieodpowidzialne jednostki lub ugrupowania. Miejmy jednak nadzieje że tak nie jest. Świadczy o tym choćby uszanowanie przez Zawichost terenu dawnego kirkutu po zagładzie Żydów, która nastąpiła tu jesienią 1942 roku, gdyż nie został on wykorzystany na jakiegokolwiek inne cele. Na cmentarnym placu w miejscu spalonych w sierpniu 1939 roku sosen zostały posadzone topole, tworząc coś w rodzaju nastrojowego parku, pośrodku którego właśnie w 1989 roku stanął wspomniany pomnik. Był to wyraz pamięci o naszych sąsiadach którzy od czasów Sobieskiego przez ponad 250 lat zamieszkiwali zachodnią część miejskiego wzgórza, gdzie dziś istnieją już tylko nieliczne resztki zabudowań ludnej niegdyś dzielnicy. Jej mieszkańcy stanowili bowiem niemal połowę ludności Zawichostu, a jednym z nich był urodzony tu w 1866 roku sławny polski historyk Szymon Askenazy, który jest patronem jednej z uliczek. W październiku 1996 roku zdewastowany pomnik na kirkucie został staraniem Urzędu Gminy i Miasta w Zawichoście odbudowany. Miejmy nadzieję, że będzie on przez nas szanowany.



Pomnik na cmentarzu żydowskim w Zawichoście

Artykuł: Michał Starzyk
Źródło: Wieść Gminna Miesięcznik
Gminy i Miasta Zawichost
Nr: 18/ listopad 1996